Opłata uiszczona ryczałtem.
Nr. 24. Tarnów dnia 15 czerwca 1929. Rok V.

NASZ GŁOS

Tygodnik polityczno-społeczny.

Cena egzemplarza 15 gr. Prenum. kwartalna: w Tarnowie 2·25 zł. na prowincji 2·50 zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: TARNÓW, UL. SEMINARSKA 7
Redaktor przyjmuje w dnie powszednie od godziny 4. do 5. po południu.
Telefon Nr. 433. Konto P. K. O. Kraków 407.615. Telefon Nr. 433.

Drobne ogłoszenia za słowo 15 groszy. Ogłoszenia handlowe według obliczeń

Wybory do IV Koła—w niedzielę 16 czerwca b.r.

TREŚĆ

Blok polsko-żydowski musi zwyciężyć!

Dwa najliczniejsze i najpoważniejsze obozy w naszem mieście zjednoczyły się w akcji wyborczej, aby dla dla dobra i rozwoju Tarnowa wprowadzić na Radę miejską i do Magistratu najtęższych pracowników społecznych, najlepszych obywateli i najgodniejszych reprezentantów szerokich warstw społeczeństwa tarnowskiego.

Blok polsko-żydowski stanowi siłę, która musi przynieść zwycięstwo idei zgody i sprawiedliwości społecznej i zwycięstwo tym, którzy poprzez dawne niesnaski i niechęci prowadzą społeczeństwo polskie i żydowskie do lepszego jutra.

Blok polsko-żydowski wydał walkę partyjnikom, demagogom i burzycielom z P. P. S. i Bundu, którzy na terenie miasta naszego okazali już do czego dążą. Mając większość w Kasie Chorych i wielki wpływ w Magistracie zlekceważyli postulaty i prawa większości miasta i działali tam na szkodę 18 tysięcy wyborców, a tylko dla swoich 4 tysięcy partyjników wyciągali najlepsze kąski bez oglądania się na ich zasługi, wartość i pracę.

Wybory do Rady miejskiej, jakie w tym miesiącu odbędą się w naszym mieście będą wyrazem zgody i sprawiedliwości, wyrazem opinji olbrzymiej większości Tarnowa i wyrazem oburzenia na rządy tych, którzy nadużyli zaufania, jakiem darzyło ich społeczeństwo.

W ostatniej Radzie Miejskiej po okresie wojny znaleźli się socjaliści, powołani tam przez kooptację w tej myśli, że będą w Polsce wolnej współpracować zgodnie z resztą społeczeństwa. Lecz społeczeństwo bardzo się na tem zawiodło i nabyło gorzkiego doświadczenia i wie już dowodnie czego chcą socjaliści i jak wyglądałoby miasto nieszczęśliwie pod ich rządami.

Jeżeli się ponadto zważy, że P. P. S. odrzuciło rękę podaną do zgody, to nie można się dziwić, że nastrój społeczeństwa jest zwrócony przeciw nim i dlatego zwycięstwo bloku polsko-żydowskiego jest pewne.

Ale aby wygrać — potrzeba spełnić 2 warunki. Naipierw musi każdy wyborca wykonać swój obowiązek t. j. głosować, a po drugie każdy wyborca musi być karny.

Jeżeli znowu przy tych wyborach nie zadamy sobie tego małego trudu, by pójść z kartką i wrzucić ją do urny, jeżeli nie wyzbędziemy się tej żyłki lenistwa, która niejednokrotnie wielkie nam już szkody przyniosła, to pocóż lamenty niewczesne lub spóźnione. Lepiej biernie dać się poprowadzić na rzeź jak barany.

Jeżeli teraz nie wygramy, to nigdy. I dlatego — **wszyscy wyborcy muszą** w dniu wyborów **oddać głos** do urny **na listę bloku polsko-żydowskiego.**

Karność jest drugim warunkiem zwycięstwa. Wiedzą o tem dobrze socjaliści z partji P. P. S. i chcąc złamać naszą karność, szerzą niezadowolenie i zamieszanie, namawiając do skreślania niemiłych sobie kandydatów a wpisywania innych.

Jest to zabójcza praktyka, bo prowadzi do upadku. Należy rozważyć, że gdy część nieuświadomionego społeczeństwa skreśli jakiegoś kandydata postawionego przez blok a wpisze innego, to ten drugi uzyska za małą liczbę głosów, by przejść; pierwszy (skreślany) również za małą, a na ich miejsce może wejść socjalista. Bo wybory do Rady miejskiej nie są proporcjonalne, ale większościowe. Ci, którzy uzyskają najwięcej głosów — ci będą wybrani. Jeden głos większości może zaważyć decydująco.

Całe społeczeństwo Tarnowa odnosi się do bloku polsko-żydowskiego przychylnie. Całe też społeczeństwo musi być karne postanowieniom tych, którzy zostali obdarzeni godnościami i obowiązkami kierowniczemi bloku.

Wszyscy wyborcy muszą pójść do głosowania w dniu wyborów i wszyscy muszą oddać głos do urny bez skreśleń i dopisków tylko na listę bloku polsko-żydowskiego.

Kto głosuje 16 czerwca, jak i gdzie?

W niedzielę, 16 czerwca głosują wyborcy i wyborczynie należący do Koła IV.

Do koła IV. należą wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi, którzy mają ukończony 24 rok życia, nie posiadają żadnej własności lub warsztatu i nie płacą podatku dochodowego — tak mężczyźni jakoteż kobiety.

Aby się dowiedzieć, do którego koła wyborczego ktoś należy, trzeba zaglądnąć do list wyborczych, wyłożonych w następujących lokalach: w redakcji „Naszego Głosu", ul. Piłsudskiego (Seminarska) 7, w Izbie rękodzielniczej (Krakowska 12) i w Sekretarjacie BBWR. (plac św. Ducha 8).

Jeżeli ktoś jest wpisany n. p. do koła IV, a powinien być wpisany do koła III, to obecnie już jest późno zmienić tę pomyłkę. Wyborca taki musi głosować w tym kole, w jakim jest wpisany na liście.

Dlatego wszyscy powinni w tych dniach przeglądać listy wyborcze i zaciekawić się w którym kole głosują jego przyjaciele i znajomi.

Wobec szerzących się pogłosek, że można będzie głosować przez pełnomocnictwa, należy pamiętać, że w kole czwartem każdy musi głosować osobiście. W kole IV niema głosowania przez pełnomocnictwa.

Głosuje się przez oddanie do urny kartki wyborczej **nie z numerem** jak do Sejmu, **ale z wypisanemi lub wydrukowanemi dwunastu kandydatami** i sześciu **zastępcami** bloku polsko żydowskiego.

Gotowe kartki wyborcze można będzie otrzymać w lokalach wyżej wymienionych, gdzie są wyłożone listy wyborcze do przeglądu.

Głosowanie wyborców koła IV odbywać się będzie w dziesięciu lokalach, a mianowicie:

W ratuszu głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę A. B.

W biurze Magistratu za katedrą głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę C. D. E. F.

W sali Gwiazdy ul. Kopernika głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę G. H.

WYBORCY z IV. KOŁA! W niedzielę 16 czerwca oddajcie karnie i solidarnie głosy na listę Bloku polsko-żydowskiego!

W szkole Brodzińskiego głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę I. J. K. K-n.
W szkole Konopnickiej głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę od Ko do końca litery K., oraz na literę L.
W szkole X. Konarskiego głosują wyborcy, których nazwiska zaczyją się na literę Ł. M. N. O.
W szkole im. Kopernika głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę P. Q. R.
W sali Tow. Strzeleckiego przy ul. Słowackiego (ogród m.) głosują wyborcy których nazwiska zaczynają się na literę S-Sr.
W sali Tow. „Ojczyzna“ przy ul. P. Marji głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę: od St. do końca litery S. oraz na litery T. U. V.
W szkole król. Jadwigi przy pl. St. Targoca głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę: W. Z. Ż. Ź,
Głosowanie w powyższych Komisjach i lokalach wyborczych rozpocznie się o godzinie 8 rano i trwać będzie bez przerwy cały dzień aż do godziny 20-tej (8 mej wieczorem). Po godzinie 20-tej (8-mej wieczorem) zostaną dopuszczeni tylko ci wyborcy, którzy znajdować się będą wewnątrz lokalu wyborczego.
Celem uniknięcia nieporozumień dodać należy, że wybory z koła III odbędą się w tydzień później t. j. 23 czerwca, z koła II — 25, a z koła I. 26 czerwca b. r.

Obchód „Rerum Novarum“ w Tarnowie.

Po raz czwarty obchodziły w ubiegłą niedzielę katolickie organizacje Tarnowa rocznicę wydania encykliki „Rerum Novarum“. Myśl chrześcijańsko społeczna, rzucona na ugorną niwę Tarnowa zeszła i krzewi się coraz silniej. Niema wprawdzie jeszcze ten ruch u nas żywiołowego rozpędu rzeki górskiej, ale płynie spokojnie, powoli, niemniej jednak rozszerza i pogłębia swe łożysko.

Obchód tegoroczny „Rerum Novarum“ wypadł w Tarnowie bardzo uroczyście a uświetnił go pierwszy raz urządzony pochód przy dźwiękach muzyki rękodzielniczej.

Sumę w kościółku N. M. Panny odprawił ks. prałat dr. Bulanda, a kazanie pełne głębokich myśli i aktualnych zagadnień społecznych wygłosił ks. dr. Rec, prof. Sem. duch.

O godz. 11·30 przed poł. odbyła się, w sali Stow. „Gwiazda“ akademja. Zagaił ją przemówieniem ks. dr. Paryło. Przewodniczącym wybrano p. Rajmunda Kaempfa, sekretarzami p. Porębę i p. Turka sekr. chrześć. zw. zaw.

Referent na tle zasad poruszonych w encyklice Rerum Novarum wygłosił p. radca Manaczyński b. poseł. Mowca zgłębił temat i przemyślał szeroko. To też świetnie przeprowadził paralelę między pracą a kapitałem, doskonale ujął stanowisko Encykliki Leona XIII i udatnie nawiązał do obecnych czasów. Po p. Manaczyńskim przemawiał z ramienia robotników p. Kucharski, podkreślając stosunek robotnika polskiego do Ojczyzny.

Następnie kilkoro dzieci szkolnych z rodzin robotniczych oddeklamowało okolicznościowe wiersze i odczytane zostały i przyjęte przez zgromadzonych następujące rezolucje:

1. Członkowie Organizacji Katolicko-społecznych miasta Tarnowa zebrani na Akademji w 38 rocznicę wydania wiekopomnej encykliki „Rerum Novarum“ składają pamięci Wielkiego Papieża Leona XIII. cześć i hołd!

2. Owiani uczuciem głębokiego przywiązania do Kościoła katolickiego wyrażają Stolicy Apostol. i J.E Najprzewielebn. X. Biskupowi tarnowskiemu, dr. Leonowi Wałędze, zapewnienia wierności i posłuszeństwa i przyrzekają uroczyście, że zawsze stać silnie będą pod sztandarem Wiary św. i kościoła rzymsko-katolickiego.

3. Zebrani robotnicy katoliccy i reprezentanci naszej inteligencji wyrażają stanowczą wolę pracowania nad ugruntowaniem potęgi państwa polskiego i ślubują, że nigdy nie będą się łączyli z wrogami Ojczyzny najukochańszej.

4. Zgromadzeni na Akademji w 38 rocznicę wydania encykliki „Rerum Novarum“ domagają się oparcia ustawodawstwa małżeńskiego o zasady katolickiego prawa kościelnego.

5. Zgromadzeni na uroczystości „Rerum Novarum“ domagają się od Sejmu i rządu załatwienia słusznych postulatów robotników i pracowników — a mianowicie:
a) ubezpieczenia na starość i niedolność do pracy;
b) podjęcia walki z bezrobociem i jego następstwami;
c) rozpoczęcia energicznej akcji na rzecz budowy mieszkań dla rodzin robotniczych i pracowniczych;
d) udzielanie długoterminowych pożyczek tym robotnikom i pracownikom, którzy już rozpoczęli budowę własnych domów.

6. Zebrani w dniu 9 czerwca b. r. w sali Gwiazdy w Tarnowie — a mianowicie Chrześć. Związki Zawod., Dozorcy domowi, „Wdowy i sieroty po poległych“, Stowarzyszenia: „Ojczyzna“, „Praca“, „Bursa terminatorów“ — „Stowarzyszenie Młodzieży polskiej“ i t. d. wyrażają cześć Panu Prezydentowi Rzeczypospol. Ignacemu Mościckiemu i całemu polskiemu Rządowi z p. Marszałkiem Piłsudskim na czele, a zarazem zapewnienie, że będą sumiennie i gorliwie pracować dla dobra Ojczyzny.

Akademję zakończyło zachęcające przemówienie ks. Patrona Fortuny i pieśni: „Boże coś Polskę“. Po Akademji odbyła się w sali „Gwiazdy“ skromna zabawa robotnicza.

Węgrzy na pogrzebie gen. Bema,

Na Węgrzech coraz większe rozmiary nabiera ruch dla wyrażenia hołdu generałowi Bemowi z okazji przewiezienia popiołów tegoż na miejsce wiecznego spoczynku do Tarnowa. — Z inicjatywy i pod przewodnictwem Stowarzyszenia węgiersko-polskiego większa deputacja zamierza wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych w Tarnowie. Stowarzyszenie to już w przeszłym roku przygotowało wycieczkę do Tarnowa i byłoby przeprowadziło swój zamiar także w tym wypadku, jeżeliby transport popiołów z ominięciem Węgier przyszedł był do skutku. Obecnie zwróciło się Stow. węgiersko-polskie do polskiego Komitetu Bema z prośbą, aby był łaskaw postarać się o przyjęcie tej nieurzędowej deputacji hołdowniczej węgierskiej.

Piękny to objaw wdzięczności i uwielbienia społeczeństwa węgierskiego względem gen. Bema, że nie zadawalnia się formalnymi siedmiu przedstawicielami urzędowymi Komitetu węgierskiego Bema, ale wysyła osobną deputację dla złożenia wieńca na trumnie tego wielkiego bohatera w walce o wolność Węgier.

Nowy Wydział Rady Powiatowej.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Przybocznej odbyło się 4 bm.

Na posiedzeniu tym wybrano Wydział Rady powiatowej, w skład którego weszli: p. poseł Jarosz z Janowic, p. Matakiewicz, sędzia z Tuchowa, p. Olszewski, ziemianin z Gromnika, p. Fr. Skowroński z Tarnowa, p. Ludwik Tyrka, rolnik z Piotrkowic i p. Filip Włodek, rolnik z Łękawicy.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Wowkonowicz, Matakiewicz, Marszałkowicz.

Do komisji Drogowej: p. p. ks. Sanguszko, Franciszek Paw, Marszałkowicz, Rzepka i Tyrka.

Delegatem do Okr. Tow. Rolniczego z ramienia Pow. Rady Przyb. wybrano p. posła Jarosza.

Trzeba dodać, że Rady Przybocznej powiększony został przez dokooptowanie p. dyr. Wowkonowicza, p. dr. Janigę z Tuchowa i p. posła Jarosza.

Głód! Ratujcie!

Na ziemie północno - wschodnie Rzeczypospolitej zawitał straszliwy głód! Zeszłoroczny nieurodzaj sprawił, że tysiące rodaków, cierpi w obecnej chwili męczarnie głodowe, nie ma kawałka chleba.

W okolicach dotkniętych głodem ludzie żywią się chwastami, gdyż innego pożywienia braknie. Wprawdzie rząd wyasygnował pewne

WŁADYSŁAW MGŁA

Wiktor.

(Nowela) c. d.

— Czegoś się przestraszył?
— Ty na teologję —?
— A cóżto jestem ja?
— „Facet“, który ma na trzy uniwerki a nie na jeden.
— Sądzisz, że tam tylko ubodzy powinni iść?
— Przeważnie tak jest.
— Jednak w żadnym razie nie może to być regułą.
— Wątpię w twoje powołanie.
— Powołanie na teologję ja rozumię dwojako.
— To znaczy?
— Jako ochotę do rozmowy z Bogiem, umartwiań się etc. — i jako chęć, przyłożenia jednej cegiełki do gmachu Dobra.
— Pomieszało ci się głupstwa z mądrością — kochany Stefciu. Czyż na wolnej stopie nie możesz budować tego „Dobra“?
— Dla samego siebie, czy swojej rodziny—tak. Często się zastanawiam nad treścią ludzkiego życia, nad jego wartością i uważam, że jeśli się życie przejdzie, jak tą— przypuśćmy—ulicę, to ono pod koniec da nam pewien niesmak.

Szli oświetlonym chodnikiem, wymijając roześmianych spacerowiczów. Wspaniałe wystawy sklepów biły łuną światła, poroztwierane okna restauracji i cukierni wyrzucały stłumiony gwar rozmów, śmiechy i burze orkiestry, jednak to wszystko dziwnie nie zwracało uwagi kolegów. Wiktor skupił się w sobie i rozważał spostrzeżenia, rzucone przez Stefana, a ten mówił dalej:

— Większa część zła na świecie ma źródło w początkach wychowania, lub jeszcze lepiej w zupełnem niewychowaniu. Jesteśmy młodzi, ale skoro odrobinę zastanowimy się, zrozumiemy natychmiast. Wiesz jak bywa w szkole. Są — różni... Ja od dziecka byłem na to bardzo wrażliwy, często cierpiąc moralnie z powodu kolegi, którego wychowała ulica. Z tego też powodu oddawna wybrałem filozofję. — Zdawało mi się, że jako profesor mogę w kwestji wychowania zrobić wiele. Z biegiem jednak czasu nabrałem przekonania, że więcej może zrobić ksiądz.

— Jakto?

— Ksiądz, wiadomo, ma wpływ na szerokie masy ludu, na masy miejskiej, czy podmiejskiej nędzoty, której nikt nigdy nie wychowywał. Mówię tu przeważnie o młodzieży szkół średnich Jako teolog, mogę kiedyś uzyskać kierownictwo bursy, szkoły i zająć się wychowaniem bodaj cząstki tych nieszczęśliwych.

— Czyż mało jest wychowawców? Czyż mało jeszcze oni pracy swej łożą w ten głupi interes? Hołota była, jest i będzie.

— Gdybyśmy wszyscy chcieli tak myśleć, naturalnie, że teorja pozostałaby tylko teorją.

— I tak pozostanie. Poobrywacie sobie głowy, wygadacie płuca, a rany na ciele społeczeństwa będą w dalszym ciągu rozwijać się jak dotychczas.

— Pewno że tak, jeśli zrazimy się do tej pracy, obliczywszy minimalne skutki. Jednak leczenie ropiących ran jest sprawą piekącą i o tem myśleć trzeba — pośpiesznie, i nad tem pracować — intensywnie. Niech każdy leczy je jak może. Słowem, czynem, piórem, pieśnią — na co kogo stać.

— No, — no bodaj cząstkę życia swego oddać na cele humanitarne — pokpiwał odrobinę Wiktor.

— Bodaj cząstkę...

— Do tego lazaretu ma cię najpewniej zaprowadzić teologja?

— Takie mam wrażenie i kto wie, czy nie obiorę tej drogi.

— No dobrze. A te twoje dwadzieścia wiosen i te kwiaty — i czyjeś oczy piękne — no i tak dalej — jakże?

— Pro publico bono.

— Jesteś ideowcem mój drogi. Cała klasa przecie wie, że Stefuś buja po błękicie, niby księżyc... Jednak powoli... Żyjemy w czasach realizmu. c. d. n.

Prawie wszystkie kobiety głosują w kole IV.

Winne spełnić tłumnie swój obowiązek obywatelski i dopomóc do zwycięstwa!

sumy, by nieść pomoc nieszczęśliwym, jednak tego nie wystarcza.

W wysiłku niesienia pomocy nieszczęśliwym braciom naszym winno zjednoczyć się społeczeństwo całej Polski.

W imię miłosierdzia chrześcijańskiego, — w imię solidarności braterskiej powinniśmy nieść pomoc dotkniętym klęską nieurodzaju w Wileńszczyźnie.

Niech każda i każdy słysząc, iż trzeba nieść pomoc braci naszej z kresów północno-wschodnich złoży choć najdrobniejszą ofiarę, niech szerzy myśl niesienia pomocy wśród otoczenia.

Dotknięte klęską powiaty Województwa Wileńskiego czekają na pomoc!

Krakowski Wojewódzki Komitet niesienia pomocy dotkniętym klęską nieurodzaju i głodu w Wileńszczyźnie już drugi raz rozlepia na murach naszego miasta odezwę w tej sprawie.— Oddźwięku jednak nie znajduje. Nie słychać, by miał się organizować Powiatowy Komitet, nie słychać o podobnym Miejskim Komitecie.— Prawda, że wybory do Rady miejskiej zaabsorbowały większą liczbę pracowników społecznych i działaczy. Mimo to jednak jest jeszcze wielu, którzy w akcji wyborczej nie są zaangażowani i ci powinni dać inicjatywę do stworzenia Komitetu Powiatowego i miejskiego niesienia pomocy Wileńszczyźnie.

Teroryści w Sokole.

Jest metodą socjalistyczną wykonywać w praktyce hasła wolności słowa w ten sposób, iż nie socjaliście nie wolno zabrać głosu i wypowiedzieć się swobodnie.

W myśl tej sacharynowanej teorją wstrętnej taktyki czerwoni teroryści zbierają nieprzytomną umysłowo gawędź uliczną, która na komendę na wiecu przeciwników krzyczy, ryczy czerwonego, gwizdaj tupie, lagami wywija, obie ręce podnosi i dając świadectwo swej niskiej kulturze, nie dopuszcza przeciwnika do głosu, bo zresztą boi się usłyszeć słowa prawdy o brudnej ich nauce i jeszcze brudniejszej robocie.

Takiej taktyki chwycili się socjaliści w niedzielę, przychodząc na wiec zwołany przez blok polsko-żydowski. Szumski, Ciołkosz jak linoskoczki powyskakiwali na scenę, wymachiwali rękami, wreszcie przy czerwoniaku jeden odgrywał rolę natchnionego cynika a drugi zadarł łeb w górę i chciał pokazać, jaki jest przejęty; zdawałoby się, że się ten drugi udusi od śpiewu. Wyskaliwali też jacyś obcy, umyślnie na wiec sprowadzeni.

Po rozwiązani wiecu cała ta „partja" ruszyła w swoją stronę.

Karczemne ich krzyki, wygrażania, sprowadzenie obcych i mała liczba ich zwolenników okazały, że lecą na złamanie karku ich szanse na bruku tarnowskim. Niedzielny wiec—to dalszy etap i dowód ich upadku.

Co robiła P. P. S w lokalu Frakcji?

W dniu 30 maja o godz. 10-tej — 50 robotników, należących do PPS. i Bundu wtargnęło do lokalu Frakcji Rewolucyjnej w czasie nieobecności gospodarzy i powzięło rezolucję rozwiązania Frakcji, której członków na sali nie było.

Donosiliśmy o tem w poprzednim numerze naszego pisma. Nie chcieliśmy powtarzać krążących wersyj, nie dając im wiary. Ale oto Frakcja wydała odezwę do robotników a opisując całe zajście tak wyraźnie pisze:

„Huligani z P. P. S. i Bundu wdarli się gwałtem do lokalu Frakcji, zniszczyli urządzenie, zbezcześcili znajdujące się w lokalu krzyże i portrety dostojników państwowych (Prez. Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego), zabrali księgi i dokumenty, skradli pieniądze".

Do szeregu oszustw wyborczych i zeszłorocznego napadu posła Ciołkosza na redakcję „N. Głosu" przyłącza się nowy kwiatek z czerwonego pastwiska a raczej bagniska.

I P. P. S. ma pretensje, by ją poważnie traktować, gdy stale zachowuje się jak gromada rzezimieszków. Nic dziwnego, że nie chciała wejść w kompromis wyborczy z blokiem polsko-żydowskim. Nie do twarzy terrorystom w gronie spokojnych i uczciwych obywateli.

Bezczelna odezwa.

P. P. S. w Tarnowie rozrzuca wśród robotników z racji zmiany komisarza w tarnowskiej Kasie Chorych odezwę, która jest nowym objawem huligaństwa partyjnego.

Poprzedni Komisarz Kasy Chorych od maja roku zeszłego urzędujący, socjalista p. dr. Kropatsch z Krakowa został zastąpiony Tarnowianinem p. Ryszardem Zakrzewskim, b. komendantem P. K. U. majorem W. P.

To się nie podoba pepesiakom. Według nich rządy komisarskie są także dobre, byleby tym komisarzem był socjalista. Kiedy został zamianowanym p. Kropatsch komisarzem Kasy Chorych, P. P. S. nie wydawała wówczas przeciw niemu odezwy. Dopiero teraz!

Wybory do Rady Kasy odbyły się w październiku i zostały unieważnione. Przez ten przeciąg czasu a więc przez 7 miesięcy P. P. S. nie wołała o nowe wybory. Dopiero teraz!

Najobrzydliwszym sposobem walki i wstrętną demagogją w tej odezwie jest ta jej część, w której P. P. S. wzywa Zjednoczenie Polskie, by obecnie wprowadziło swe postulaty.

Jest to tak marna i podła gra na nieuświadomieniu politycznem naszego robotnika, że nią tylko P. P. S. w Tarnowie poszczycić się może. Bo jeżeli w dalszym ciągu są w Kasie Chorych rządy komisarskie, to jakże grupa wyborcza Zjednoczenia Polskiego ma przeprowadzić teraz swe postulaty?

Ale cel tej odezwy jest jasny. Mącić w społeczeństwie, dręczyć duszę i umysł robotnika, kręcić nim, jak swem butem według upodobania Ciołkoszów. Sądzą też pepesiacy, że taka odezwa pomoże im w czasie wyborów. Ale mylą się. Siły zjednoczenia Bloku polsko-żydowskiego, nie są zdolne osłabić fuszerskie zastrzyki odezw pepesowskich.

Szkoła techniczna telegraficzno telefoniczna.

Z dniem 1-go października br. rozpoczyna się dwuletni kurs w Szkole Technicznej Telegraficzno-Telefonicznej przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie.

Kandydaci winni mieć od 18 do 30 lat życia, wykształcenie 6-cio klasowe szkoły średniej, przyczem pierwszeństwo przysługuje kandydatom z przygotowaniem technicznem.

Przed wstąpieniem do szkoły wymagane są: praktyka i egzaminy.

Słuchacze, którzy wykażą zadawalniające postępy w nauce otrzymują wynagrodzenie wg. XII. st. urzędników państwowych.

Nauka na kursie bezpłatna, dla kandydatów z prowincji bezpłatna bursa.

Termin składania podań upływa z dniem 1 lipca br.

Celem odbycia praktyki linjowej kandydaci winni zgłaszać się do Zarządu Technicznego w Wilnie, Grodnie, Baranowiczach, Lidzie, Brześciu n. B. powołując się na niniejsze zawiadomienie.

50-ciolecie matury w I. gimnazjum.

Dnia 11 czerwca 1929 we wtorek rano rozpoczął się w Tarnowie zjazd kolegów, którzy w roku 1879 w połowie czerwca zdawali maturę w gimnazjum I. w Tarnowie. Z 40-tu ówczesnych maturzystów zostało przy życiu zaledwie 6 ciu, którzy wszyscy o godz. 8 mej rano zeszli się przed kościołem XX. Filipinów przy ul. Piłsudskiego. Po wysłuchaniu mszy św. odprawionej przez kolegów-księży, udali się członkowie zjazdu do Gimnazjum I. Kolegami tymi byli: Ks. Jan Dagnan, kanonik i dziekan w Piwnicznej, Ernest Ganter, notarjusz w Jarosławiu, Józef Jakubowski emer. prokurator a obecnie wiceburmistrz miasta Tarnowa, ks. Romański Franciszek, kanonik i proboszcz w Królówce, Dr. Edward Rapaport, adwokat w Tarnowie i Aureli Serda-Teodorski emer. generał dywizji w Poznaniu.

W hali Gimnazjum I. spotkała pięćdziesięcioletnich maturzystów niebywała owacja. Dyrektor Zakładu p. Kargól oczekiwał u wejścia do Gimnazjum wraz z gronem profesorów, celem przywitania maturzystów z przed lat pięćdziesięciu. Uczniowie Zakładu ustawieni w szpaler w sieniach, na kurytarzach i schodach oczekiwali wraz z muzyką szkolną na wejście uczestników Zjazdu.

Po wysłuchaniu uroczystych fanfar udali się zjazdowcy do sali, w której przed pięćdziesięciu laty zdawali maturę następnie do sali dyrekcyjnej i do biura Dyrektora celem złożenia mu uszanowania i podzięki za serdeczne przyjęcie. Odchodzących żegnali uczniowie okrzykami: „niech żyją" i wspaniale odegranym marszem „pierwszej brygady". Przyjęcie wycisnęło z oczu zjazdowców łzy wzruszenia.

Następnie zjazd zwiedził Muzeum miasta Tarnowa, którego fundusze w drodze składki znacznie powiększył, następnie wspólnie się fotografował. Zjazdowców przyjmował obiadem pan J. Jakubowski w swoim prywatnym pomieszkaniu. W czasie obiadu złożyli uczestnicy kwotę 130 zł. do rąk p. Jakubowskiego jako zapomogę dla biednych uczniów I. Gimnazjum.

Następny zjazd oznaczono zgodnie na czerwiec r. 1934.

PODZIĘKOWANIE.

Za troskliwą, prawdziwie ojcowską opiekę doznaną w szpitalu powsz. w Tarnowie przez 8 tygodni — Wielmożnemu Panu *Dyrektorowi Mieczysławowi Warzeszkiewiczowi, Jankowskiemu*, (który 15.5 b. r. szpital opuścił), Wielmożnym Panom *Doktorom: Józefowi Krzywieckiemu, Franciszkowi Lorensowi, Aleksandrowi Mikołajkowi*, składam najserdeczniejsze podziękowanie. Podziwiać trzeba niezmierną troskliwość i ochotę i gotowość w dzień i w nocy, wszystkich tych Panów Doktorów, z jaką spieszą chorym na każde życzenie. A już trudno określić sumienność i ostrożność *Wielmożnego Pana Dyrektora* przy wszelkich operacjach.

Tarnów, dnia 7.6 1929 r.

Ks. Franciszek Pałka, katecheta.

Kronika.

Posiedzenie sekcji prasowej komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema do Tarnowa odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 16·30 w lokalu redakcji Słowa Tarnowskiego ul. św. Anny 5., na które Szan. P. Kolegów zapraszam.

Kazimierz Gaweł.

przewodniczący sekcji prasowej.

Marsz strzelecki Tarnów—Pilzno. Dnia 16 bm. odbędzie się marsz 24 klm. Tarnów—Pilzno ku uczczeniu pamięci ś. p. Króla Kaszubskiego, oficera legjonowego, straconego w r. 1915 w Pilźnie i tam spoczywającego na cmentarzu. Start nastąpi dnia 16.9 1929 r. o godz. 4.30 rano pod Starostwem w Tarnowie. Meta przed Sokołem w Pilźnie. Po przybyciu do mety w Pilźnie, otrzymają zawodnicy herbatę i udadzą się do gmachu Sokoła, gdzie po odpoczynku dwugodzinnym otrzymają drugie śniadanie. Godz. 10.30 drużyny zostaną uformowane w bataljon, który wyruszy na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na cmentarz celem złożenia hołdu prochom śp Króla Kaszubskiego, poczem obiad i rozjazd drużyn. Na marsz strzelecki przybędzie p. Wojewoda Dr. Kwaśniewski, ppułk. Kiliński, dyr. departamentu w M.W.R. i O.P. P. Wojewoda ufundował I. nagrodę (puhar wędrowny). Ponadto ufundowali nagrody Zarząd Obwodu Tarnów, Komitet P. W. w Tarnowie i komisarz m. Pilzna.

Poranek znakomitego kwartetu śpiewaczego Alfreda Langa odbędzie się w niedzielę 16 bm. w sali kina »Marzenie« o godz. 11·30 przed południem.

Wystawa obrazów w muzem miejskiem. W niedzielę dnia 16 b. m. otwartą zostanie w świeżo odzyskanych dwu salach Muzeum miejskiego wystawa obrazów Tarnowian: Józefa Dutkiewicza, Tadeusza Jelenia i Ireny Serda-Zbigniewiczowej. Otwarcie wystawy nastąpi w obecności prof. Ak. Szt. P. w Krakowie, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego, asyst. Szk. Szt. P. w Warszawie Leonarda Pękalskiego i grona artyst.—malarzy krakow-

skich. Wystawa potrwa 2 tygodnie i będzie otwartą codziennie w godz. 10 rano do 4 po poł.

Pożar w piwnicy p. Oleksego. W piwnicy właściciela sklepu p. Oleksego przy ul. Krakowskiej dnia 12 b. m. o godzinie 11·30 wybuchł pożar wskutek nieostrożności jednego z członków personalu. Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce pożaru pod komendą p. naczelnika Gargasia. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej pożar ugaszono niebawem. Podczas akcji ratowniczej uległo zatruciu dwóch członków straży pożarnej, lecz po natychmiastowej pomocy lekarskiej w stanie nie groźnym przewieziono ich do szpitala miejskiego. Straty wskutek pożaru znaczne.

Katastrofa autobusu pod Tarnowem. Dnia 11 b.m. o godz. 12·30 uległ katastrofie autobus osobowy LW. 7013 własność Hancewicza Bolesława, prowadzony przez szofera W. Jakowicza. Autobus wskutek przeciążenia wpadł koło kościoła w Radlnej do rowu przygniatając swym ciężarem pasażerów, z których 14 zostało ciężej i lżej rannych. Na miejsce wypadku wyjechali natychmiast lekarze Kasy Chorych i p. kom. Muuk. Po udzieleniu pierwszej pomocy, rannych przewieziono do Tarnowa.

W sprawie tej Komenda P. P. przeprowadza śledztwo.

Ze sportu.

TARNOVIA — PODGÓRZE 0:3

Mistrzostwo kl. A. Zasłużone zwycięstwo ambitnej drużyny Podgórza, która ma największe szanse do uzyskania mistrza w okręgu krakowskim.

W Tarnovii najlepszy Kobylarz na obronie i wyjątkowo w tym dniu Jachimek na bramce, którzy uratowali Tarnovię od większej klęski. Atak z Nieciem na czele zawiódł kompletnie.

Sędzia p. Rączkowski z Poznania dobry.

SAMSON — METAL 0:8

Mistrzostwo kl. B. Z góry przesądzone łatwe i wysokie zwycięstwo Metalu nad bardzo słabym b. Samsonem,

Godne potępienia niesportowe zachowanie się Samsonu, którzy chcąc uniknąć większej klęski zeszedł z boiska na 20 m. przed końcem zawodów pod pozorem stronniczości Sędziego.

Sędzia p. Burka z Krakowa dobry.

CZARNI JASŁO — JUTRZENKA 3:0

Mistrzostwo kl. B. Sędzia p. Kulczyk.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Józefowi Drewce, Dyrektorowi Szkoły Ogrodniczej oraz Uczniom Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie — składam na tej drodze serdeczne podziękowanie za bezinteresowne urządzenie kwietników na podwórzu Starostwa oraz dekorację kwiatami okien budynku Starostwa.

Marossanyi, Starosta powiatowy.

Baczność.

Gospodarstwo 140 mórg, ziemi pszennej, w mieście, wyższe szkoły, koleje, żywy i martwy inwentarz, dom. 12 pokoji, światło elektryczne, cena 90.000 zł. wpłaty 50.000 zł.

Gospodarstwo 108 mórg, ziemi pszenno-żytniej z budynkami i inwentarzem, cena 50.000 zł. wpłaty 30.000 zł

Gospodarstwo 152 morgi, pszenno-żytniej ziemi z budynkami i inwentarzem, cena 70.000 zł. wpłaty 40.000 zł.

Gospodarstwo 120 mórg, przy mieście powiatowem, dom 8 pokoji, z żywym i martwem inwentarzem, cena 60.000 zł. wpłaty 30.000 zł.

Gospodarstwo 100 mórg, pszenno-żytniej ziemi z budynkami i inwentarzem, cena 30.000 zł. wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 31 mórga, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 16.000 wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 110 mórg, pszenno żytniej ziemi, z budynkami inwentarzem, cena 20.000 zł. wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 50 mórg, pszennej ziemi, 14 klm. od Poznania, z budynkami i inwentarzem cena 45.000 zł. wpłaty 30.000 zł.

Gospodarstwo 60 morg, pszennej ziemi, z budynkami i inwentarzem, cena 30.000 zł. wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 54 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 zł. wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 35 mórg, pszennej ziemi, 16 klm. od Poznania, z budynkami i inwentarzem, cena 40.000 zł. wpłaty 30.000 zł.

Gospodarstwo 53 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 zł. wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 64 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 zł. wpłaty 30.000 zł.

Gospodarstwo 98 mórg, ziemi pszennej, 5 mórg ogrodu owocowego, dom 8 pokoji od Poznania 14 klm., z żywym i martwym inwentarzem, cena 100.000 zł. wpłaty 60.000 zł.

Gospodarstwo 61 mórg, pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 40.000 zł. wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 42 morgi, z budynkami, inwentarzem martwym i żywym, cena 15.000 zł. wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 170 mórg, ziemi pszenno-żytniej, z budynkami, inwentarzem, cena 39.000 zł. wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 300 mórg, pszennej ziemi, na Pomorzu, z budynkami, inwentarzem, dom 6 pokoji, cena 120.000 zł. wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 41 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, dom 5 pokoji, cena 22.000 zł. wpłaty 15.000 zł.

Gospodarstwo 90 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 zł. wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 50 mórg, z budynkami, inwentarzem, cena 35.000 zł. wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 190 mórg, pszennej ziemi, 16 klm. od Poznania, z budynkami, inwentarzem, dom 6 pokoji cena 100.000 zł. wpłaty 50.000 zł.

Gospodarstwo 64 morgi, pszenno żytniej ziemi, od powiatowego miasta 5 klm., dom, 2 pokoje i kuchnia budynki murowane, żywy i martwy inwentarz, rola przy domu, cena 14.000 zł. wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 73 morgi, pszenno żytniej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 36.000 zł. wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 140 mórg, pszenno żytniej ziemi budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem, cena 50.000 zł. wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 39 mórg, pszennej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 16.000 zł. wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 80 morg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 zł. wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 63 mórg, pszenno żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 zł. wpłaty 15.000 zł.

Gospodarstwo 93 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł. wpłaty 20.000 zł

Oprócz wyżej wymienionych gospodarstw majeszcze wiele większych i mniejszych na sprzedaż, z żywym i martwym inwentarzem, z budynkami, przy kupnie wolne. wrazie przyjazdu proszę zabrać 5 — 10.000 zł. gotówki na zadatek, zgłoszenia przyjmuje Firma Sowiński właśc. St. Paterek, Poznań, św. Marcin 22. Telefon 18—97. w podwórzu.

DZIERŻAWY

Gospodarstwo 64 morgi z budynkami, inwentarzem na 10 lat do wydzierżawienia powiat Poznań, do objęcia potrzeba 5.500 zł., z morgi 50 kg. żyta.

Gospodarstwo 50 mórg, zbudynkami, inwentarzem na 9 lat do wydzierżawienia, pow. Wreśnia. do objęcia potrzeba 9.000 zł. z morgi 75 kg. żyta.

Gospodarstwo 121 mórg, z budynkami, inwentarzem na 10 lat do wydzierżawienia, dom 8 pokoji, od powiatowego miasta Gniezna 4 klm. do objęcia potrzeba 16.000 zł. z morgi 50 kg. żyta.

Majątek 240 mórg, z budynkami, inwentarzem, na 8 lat do wydzierżawienia, od miasta powiatowego Poznania 5 klm., do objęcia potrzeba 28.000 zł. z morgi 50 kg. żyta.

Majątek 400 mórg, w większem powiatowem mieście, wyższe szkoły, gimnazja, z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 80.000 zł. dom 5 pokoji, z morgi 50 kg. żyta, od Poznania 40 klm.

Majątek 310 mórg, dom 7 pokoji, budynki murowane, żywy i martwy inwentarz, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia 36.000 zł., od miasta 4 klm., z morgi 50 kg. żyta, powiat Wreśnia.

Gospodarstwo 119 mórg, 2 klm. od miasta, z budynkami, inwentarzem, dom 4 pokoji, na 8 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 18.000 zł. z morgi 75 kg. żyta, powiat Szamotuły.

Gospodarstwo 80 mórg, 15 klm od Poznania przy kolei, dom 5 pokoji, na 10 lat do wydzierżawienia, z żywym i martwym inwentarzem, z morgi 70 kg. żyta, do objęcia potrzeba 12.000 zł.

Wszelkie dzierżawy są od zaraz wolne i w razie przyjazdu proszę zabrać gotówkę na zadatek. Zgłoszenia przyjmuje Firma Sowiński właść. St. Paterek. Poznań, św. Marcin 22, telefon 18 — 97 w podwórzu.

KURTYKA PAWEŁ, ur. 1899 w Woli Radłowskiej pow. Brzesko, unieważnia legitymację Nr. 5618 wystawioną przez P. F. Z. A. w Dąbrówce Infułackiej k. Tarnowa.

BARNAŚ WŁADYSŁAW ur. w Borku (pow. Brzesko, unieważnia skradzioną Legitymację wystawioną przez P. F. Z. A. w Dąbrówce Infułackiej k. Tarnowa.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Władysław Turek. Nakładem Wydawnictwa „Naszego Głosu“ — drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.